

*Władza i architektura. Rezydencje monarchów i siedziby władz państwowych w Europie — formy i funkcje (XV–XXI w.). Materiały I Międzynarodowej Konferencji Naukowej PRE w Zamku Królewskim w Warszawie, 9–11 kwietnia 2014 / Power and architecture. Residences of monarchs and seats of state authorities in Europe — form and functions (15<sup>th</sup>–21st centuries). 1st International Conference of the European Residences Project at the Royal Castle in Warsaw, 9–11 April 2014, red. nauk. Anna Czarniecka, Paweł Deles, Angela Sołtys, Warszawa 2016, Arx Regia. Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie — Muzeum, ss. 432*

W roku 2014 na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja pt. „Władza i architektura. Rezydencje monarchów i siedziby władz państwowych w Europie — formy i funkcje (XV–XXI w.)”. Wydarzenie, cieszące się prestiżowym patronatem dwóch ministrów i prezesa PAN, upamiętniało trzydziestolecie udostępnienia wnętrza Zamku warszawskiego po odbudowie, jak również inaugurowało Projekt „Rezydencje Europy” (w skrócie: PRE). Ten ostatni zakłada organizację „cyklicznych konferencji poświęconych tematyce rezydencjonalnej, dworskiej i ceremonialnej oraz nową serię wydawniczą publikującą materiały pokonferencyjne”<sup>1</sup>. Konferencja „Władza i architektura” była więc przedsięwzięciem o charakterze programowym, pozwalającym poznać kierunek, w jakim PRE ma zmierzać, oraz jakie cele stawiają sobie jego pomysłodawcy i koordynatorzy.

Przedmiotem niniejszej recenzji nie jest jednak konferencja jako taka, ale powstałe w jej następstwie i przewidywane już od początku materiały pokonferencyjne. Mamy tutaj bowiem do czynienia z wydarzeniem naukowym, które nie tyle oferowało pole do dyskusji, wymiany myśli, sporu czy debaty, ile przede wszystkim prowadziło ku skompletowaniu zbiorowej monografii, której współautorami mieli być „zaproszeni wybitni znawcy problematyki dworskiej

---

<sup>1</sup> A. Czarniecka, P. Deles, A. Sołtys, *Nota redakcyjna*, w: *Władza i architektura. Rezydencje monarchów i siedziby władz państwowych w Europie — formy i funkcje (XV–XXI w.)*, Warszawa 2016, s. [12].

i rezydencjonalnej”<sup>2</sup>. Już poprzez samą formułę imiennego zapraszania referentów, a nie wysyłania publicznego anonsu, zamkowa konferencja plasowała się w rzędzie tych, które w swoim zamierzeniu przede wszystkim prezentują zastany stan badań, a nie wyznaczają nowe horyzonty. Nie ma w tym nic złego, ale trzeba to wyraźnie zaznaczyć. Konferencja „ujawnia” już dobrze znaną tezę o tym, że „w budownictwie rezydencjonalnym Europy” zachodziło na przestrzeni wieków „wiele istotnych zależności: od przynależności cywilizacyjnej i poczucia tradycji historycznej, od uwarunkowań ustrojowych i politycznych, wreszcie [–] od najważniejszych ceremoniałów dworskich”<sup>3</sup>. Jak jednak zauważył w przedmowie ówczesny p.o. dyrektora Zamku Królewskiego w Warszawie Przemysław Mrozowski, sens zamkowej konferencji sprowadzał się przede wszystkim do poruszenia tej problematyki na szeroką skalę na polskim gruncie. Wszakże „wiele aspektów kultury dworskiej już od dawna stało się przedmiotem zaawansowanych badań uczonych zagranicznych, w Polsce jednak nie była ona dotąd tematem studiów poprowadzonych systematycznie, konsekwentnie i wielokierunkowo”<sup>4</sup>. Ową systematyczność, konsekwencję i wielokierunkowość miała zapewnić właśnie rzeczona konferencja, oferująca monograficzną (czyli systematyczną i konsekwentną) ramę dla rozmaitych studiów przypadku (stąd wspomnienie o wielokierunkowości).

Opracowaniem materiałów konferencyjnych zajął się działający na Zamku Królewskim w Warszawie Ośrodek Badań Historycznych, a ściślej jego ówczesny kierownik Anna Czarniecka oraz pracownicy: Przemysław Deles i Angela Sołtys. Jak jednak zaznaczono w „nocie redakcyjnej”, „ingerencje redaktorów miały charakter ograniczony”. Ich zamiarem było zachowanie różnych „stylów prowadzenia narracji” oraz metodologii badawczych, tak aby stworzyć swego rodzaju mozaikę wypowiedzi na temat poszczególnych obiektów rezydencjonalnych, analizowanych pod kątem zależności zachodzącej pomiędzy „kształtem architektoniczno-przestrzennym rezydencji” a „pełnionymi przez nią funkcjami”<sup>5</sup>. Podstawowym celem książki jest więc dowiedzenie prawdziwości tej wyjściowej tezy, a nie analiza bardziej szczegółowego czy złożonego aspektu zagadnienia ogólnie zarysowanego w tytule.

Z noty redakcyjnej dowiadujemy się, że w związku z okolicznościowym charakterem (trzydziestolecie otwarcia sal zamkowych) tego wydawnictwa, tematyka opublikowanych esejów została dobrana tak, aby „zaakcentować problematykę polską, przede wszystkim stołeczną”, ukazując ją zarazem „na szerokim europejskim tle”<sup>6</sup>. Łącznie w recenzowanym tomie zamieszczono 23 teksty, z których dziesięć jest skupionych na obiektach z terenu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a wśród nich pięć omawia przypadek Zamku warszawskiego.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> P. Mrozowski, *Wprowadzenie*, w: *Władza i architektura*, s. [9].

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> A. Czarniecka, P. Deles, A. Sołtys, op. cit., s. [12]–[13].

<sup>6</sup> Ibidem, s. [12].

Redaktorzy zdecydowali się nie wprowadzać podziału na rozdziały i opublikowali wszystkie eseje w jednym ciągu, rezygnując z układu tematycznego, który przyjęto na konferencji: 1. Modele europejskiej rezydencji państwowej w epoce nowożytnej (XV–XIX w.); 2. Rezydencje i centra państwowe Rzeczypospolitej: od średniowiecza po nowożytność; 3. Aspiracje, splendor i przyjemność — o rezydencjach inaczej; 4. Rezydencje królewskie XIX–XXI w. — zmiany funkcji. W moim przekonaniu nie była to decyzja korzystna zarówno ze względu na dużą liczbę esejów, jak i ogólnikowość tytułowego tematu, który można było w ten sposób rozbić na bardziej skonkretyzowane problemy. Jest to tym bardziej trudne do zrozumienia, jeżeli zważy się na fakt, że redaktorzy, układając kolejność esejów, kierowali się kolejnością wystąpień na konferencji. Nieuwzględnienie w publikacji trzech referatów<sup>7</sup> (z których co najmniej jeden miał być złożony i nawet przyjęty przez redaktorów do druku<sup>8</sup>, ale najwidoczniej w ostatniej chwili został wycofany) nie zaburzało tego oryginalnego układu.

Na początku zdecydowano się zamieścić teksty o tematyce obcej, a dopiero później polskiej, przy zachowaniu oddzielnej chronologii dla obu. Przy tego typu konsekwentnym rozróżnieniu można mieć jednak wątpliwości co do zasadności włączenia artykułu Jonathana Spranglera na temat rezydencji osiemnastowiecznych władców Lotaryngii w Lunéville w ciąg tekstów dotyczących Rzeczypospolitej. Fakt, że Autor poświęcił w nim wiele miejsca Stanisławowi Leszczyńskiemu, nie może stanowić wystarczającego uzasadnienia w tym względzie. Nawet jeżeli status Leszczyńskiego jako byłego króla Polski miał wpływ na rozwój tego ośrodka rezydencjonalnego, mamy tutaj jednak do czynienia z pałacem zagranicznego władcy, którego związek z siedzibami polskich monarchów można uznać za jedynie pośredni. Równie nieadekwatne wydaje się uwzględnienie w tej części artykułu Tadeusza J. Żuchowskiego na temat zamku myśliwskiego jako typu rezydencji. Wszakże Autor poświęcił polskim przypadkom jedynie krótkie uwagi. Ten tekst bardziej pasowałby do części międzynarodowej.

Wspomniana trzystronicowa nota redakcyjna wraz z poprzedzającym ją jednostronicowym „wprowadzeniem” dyrektora Zamku warszawskiego pozostawiają pewien niedosyt. Te teksty dość lakonicznie szkicującą obraz tego, co zawiera cały tom. O tym, że nie traktuje się ich jako artykułów naukowych samych w sobie (którymi zazwyczaj są wprowadzenia do tego typu książek) świadczy chociażby rezygnacja z numeracji stron. Ewidentnie nie przewidywano, aby ktoś miał kiedyś powoływać się na część wstępną do tej książki poprzez

<sup>7</sup> Stanisława Mossakowskiego, *Przemiany królewskiej rezydencji na Wawelu na przełomie średniowiecza i nowożytności*, Juliusza Chrościckiego *Prestiż elekcyjnej monarchii czy dynastii Wazów? Warszawski kompleks rezydencjonalny (Zamek, Ujazdów, Villa Regia, Nieporęt)*, oraz Huberta Kowalskiego *Interdyscyplinarne badania dna Wisły i ich znaczenie dla odтворzenia wyglądu warszawskich rezydencji monarszych z okresu panowania dynastii Wazów*.

<sup>8</sup> Taką informację możemy znaleźć w autoreferacie habilitacyjnym Huberta Kowalskiego z 25 lutego 2016, zamieszczonym na stronie internetowej Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (nr wniosku: 1-L-6466-2016), s. 11, <http://www.ck.gov.pl/promotion/id/6592/type/l.html>, dostęp: 19 VI 2017).

cytowanie jej fragmentów. Nieproporcjonalnie dużo mówi się tutaj o organizacji samej konferencji, zamiast o publikacji, skupiając się na podziękowaniach pod adresem tych, którzy w ten czy inny sposób byli zaangażowani w to przedsięwzięcie. Nawet jeżeli inicjatorzy konferencji i redaktorzy materiałów pokonferencyjnych nie traktowali tej książki jako narzędzia zmian na polu badań nad rezydencjami władców, odwołując się do dobrze znanego i ustalonego sposobu patrzenia na ten temat, była to znakomita okazja do zaprezentowania i podsumowania stanu dotychczasowej wiedzy. Nakreślenie szerokiej wizji historiograficznej byłoby tym bardziej wskazane ze względu na międzynarodowy charakter tej zamkowej publikacji, którą współtworzyli historycy z różnych krajów, reprezentujący różne tradycje badawcze. Wreszcie, a może nawet przede wszystkim, należałoby udowodnić wyjściową tezę o dotychczasowym braku systematyczności, konsekwencji oraz wielokierunkowości w polskich badaniach nad kulturą dworską, uzasadniających potrzebę zwołania tej konferencji, a następnie wydania recenzowanej książki.

W nocie redakcyjnej pada jedno odwołanie do bezpośredniego źródła inspiracji, którym miał być „nurt badań europejskich zainicjowany w 1994 r. przez konferencję w Poczdamie, zorganizowaną przez niemiecką Residenzen-Kommission. Obejmuje on badania nad architekturą rezydencji, jej programem ikonograficznym i wyposażeniem oraz studia nad ceremoniałem i etykietą”<sup>9</sup>. Trzeba zaznaczyć, że wspomniana konferencja poczdamska nie inicjowała jednak takich badań, ale była jedynie czwartym spotkaniem z cyklu sympozjów organizowanych przez Komisję ds. Rezydencji (ową Residenzen-Kommission) przy Akademii Nauk w Getyndze. Pierwsze sympozjum odbyło się w 1986 r. właśnie tam i zostało poświęcone „treściowym, metodycznym i terminologicznym problemom badań nad rezydencjami”<sup>10</sup>. Sympozjum z roku 1994 dotyczyło natomiast przestrzennych aspektów ceremoniału, które nie były w centrum zainteresowania referentów i Autorów opublikowanych esejów (w ogóle kwestia ceremoniału dworskiego znajduje się na marginesie zainteresowań współautorów recenzowanej książki, z jednym wyjątkiem). Wspomniana Residenzen-Kommission zajmowała się ponadto publikowaniem monografii na ten temat, z których pierwsza ukazała się w 1990 r. jako pokłosie sympozjum sprzed czterech lat.

Otwierający cykl esejów tekst Martine’a Boiteux (*Papal residences in Rome. Multiplicity and complementarity*) poświęcony jest funkcjonalnemu różnicowaniu rezydencji papieskich w obrębie wczesnonowożytnego Rzymu, które ma jego zdaniem odzwierciedlać specyfikę politycznego statusu ich lokatorów jako władców i zwierzchników Kościoła zarazem. Autor zaznacza również problem niejednorodności tych obiektów pod względem formy architektonicznej. Związek tego faktu z funkcją polityczną nie został jednak przez niego przeanalizowany, co stanowi główną wadę tego artykułu. Ponadto, chronologia nie jest zbyt jasno określona.

<sup>9</sup> A. Czarniecka, P. Deles, A. Sołtys, op. cit., s. [11].

<sup>10</sup> Patrz: <http://resikom.adw-goettingen.gwdg.de/sympos.php> (dostęp: 30 VI 2017) — strona internetowa Residenzen-Kommission.

Następny tekst dotyczy zależności architektury i polityki w Rzeszy, którą Matthias Müller omawia na przykładzie dekoracji zewnętrznych ścian siedzib monarszych na terenie Saksonii i Palatynatu (*Palace architecture and pictorial propaganda. The configuration of princely palace facades in the Ancient Empire as media of confessional and dynastic conflicts*). Dzięki zawężeniu tematu jest on w stanie przekonująco udowodnić wyjściową tezę, wykazując, że ten sposób opracowania elewacji był instrumentem propagandy w okresie niemieckich wojen religijnych.

Artykuł Gérarda Sabatiera (*Versailles. Architecture of absolutism*) dotyczący Wersalu omawia bodaj najlepiej znany przypadek ścisłych związków architektury i polityki. Teza o wykorzystywaniu Wersalu jako symbolu absolutyzmu jest przekonująco zaprezentowana w najobszerniejszej partii poświęconej panowaniu Ludwika XIV. Nie można tego jednak powiedzieć o podrozdziale dotyczącym wieku XVIII. Autor informuje czytelnika o „ambiwalentnym statusie” tej podmiejskiej rezydencji w tym okresie, wskazując na brak poważniejszych inwestycji architektonicznych podkreślających znaczenie monarchii. Nie tłumaczy jednak, czy miało to jakiś związek z przemianami w zakresie francuskiego absolutyzmu. Podkreślając fakt, że Wersal stał się za panowania dwóch kolejnych Ludwików bardziej domem dla rodziny niż siedzibą dworu, nie stara się tłumaczyć tej sytuacji poprzez jej osadzenie w kontekście politycznym, choć zgodnie z tytułem czytelnik ma prawo tego oczekiwać. Co więcej, tekst nie ma podsumowania, kończąc się na omówieniu ostatniego niezrealizowanego przed rewolucją projektu spektakularnej przebudowy pałacu wersalskiego. Autor nie tłumaczy zresztą, co stało u genezy tej intrygującej inicjatywy, ograniczając się do uznania jej za paradoks.

Artykuł Gilesa Waterfielda (*The Palace Tradition in England*) jest chronologicznym przeglądem najważniejszych inwestycji rezydencjonalnych, które były podejmowane na przestrzeni wieków przez władców Anglii. Dla Autora polityczność tej architektury przejawia się po prostu w jej bezpośrednim związku z monarchą i jego reprezentacją, a nie z jakąś konkretną ideologią. To może mało odkrywcze spojrzenie może być oczywiście traktowane jako wada, nie można jednak odmówić temu esejowi klarowności wyводу. Bardzo dobrze się go czyta. Brakuje jednak przypisów.

Fernando Checa Cremades podjął się omówienia politycznej genezy Escorialu (*Philip II's Escorial and Divine Wisdom*). Skupiając się przede wszystkim na chrześcijańskich źródłach ideowej inspiracji, Autor dość przekonująco dowodzi, że ten królewski pałac i klasztor zarazem miał stanowić architektoniczny symbol Bożej mądrości.

Artykuł pióra José Luisa Sancha (*The Royal Palace of Madrid in the Second Republic*) także dotyczy Hiszpanii, a ściślej pałacu królewskiego w Madrycie w okresie II Republiki. Autor podszedł jednak do zagadnienia polityczności architektury rezydencjonalnej w odmienny sposób niż reszta współautorów omawianego tomu. Obiektem jego zainteresowania nie jest bowiem geneza działań architektonicznych czy artystycznych, ale problem historycznego dziedzictwa obalonej monarchii, które władze republikańskiej Hiszpanii musiały jakoś zaadaptować

do nowych warunków bez uszczerbku dla własnego autorytetu. Niestety, artykuł jest niemal pozbawiony przypisów.

Dries Raeymaekers omawia przypadek nieistniejącego obecnie pałacu Coudenberg w Brukseli (*Fit for a king? Architecture and dynastic ambition in the former palace of Brussels during the reign of archdukes Albert and Isabella [1598–1621]*). Wykazuje on związek przedsięwzięć budowlanych z początku XVII w. z nigdy niezrealizowanymi marzeniami o koronie królewskiej jego ówczesnych mieszkańców, pary arcyksiężęcej Alberta i Izabeli Habsburgów.

Karl Vocelka pisze o pałacu Schönbrunn w XVII i XVIII stuleciu (*Schönbrunn Palace in the context of a network of Habsburg residences*), skupiając swoją uwagę na problemie jego funkcji mieszkalnej i powiązaniach z innymi siedzibami Habsburgów w tym czasie. Nie zagłębia się on jednak w kwestie ideologiczne i nie omawia ich wpływu na jego architekturę.

Alexandr Lavrentiev podchodzi w podobny sposób do dziejów moskiewskiego Kremla jako siedziby monarszej (*Moscow Kremlin. A European residence, fortress — or a model of the „forbidden city” of an eastern empire*). Jego artykuł jest zarysem rozwoju Kremla na przestrzeni wieków. Historia polityczna Rosji stanowi dla niego co prawda tło, ale nie przedmiot pogłębionej analizy, która bezpośrednio łączyłaby ją z historią samej rezydencji. Brakuje tutaj przypisów.

Artykuł Györgyego Kelényiego o pałacu królewskim w Budzie (*The Royal Castle of Buda — a symbol of Hungarian national identity*) w zajmujący sposób omawia jego rozwój architektoniczny za czasów Marii Teresy w kontekście ówczesnej polityki dworu wiedeńskiego wobec węgierskiej szlachty. W interpretacji Autora pałac miał być spektakularnym symbolem wyjątkowego statusu Korony św. Stefana w ramach władztwa habsburskiego i oznaką stołeczności Budy bez względu na fakt, że królowie węgierscy, rezydujący w Wiedniu, nie mieli w nim mieszkać.

Esej Fabiana Perssona (*Building of Power. Using a new ceremony and a new royal Swedish palace of the 18<sup>th</sup> century*) skupia się na wykorzystywaniu nowego pałacu królewskiego w Sztokholmie w charakterze przestrzennej oprawy dla zmodyfikowanego ceremoniału dworskiego. Ten ostatni miał jego zdaniem służyć podtrzymywaniu prestiżu szwedzkiego monarchy w okresie tzw. ery wolności, kiedy po upadku monarchii absolutnej faktyczna władza stała się udziałem parlamentu. Trzeba jednak podkreślić, że Autor mało miejsca poświęca samemu pałacowi. Jest to w zasadzie rozprawa o ideologicznych aspektach ceremoniału, a nie o jego ścisłych związkach z architekturą.

Cykl tekstów poświęconych rodzimym rezydencjom królewskim rozpoczyna rozprawa autorstwa Vydasa Dolinskasa na temat Wielkiego Księstwa Litewskiego, a w szczególności Wilna (*Rezydencje monarsze w stołecznym Wilnie oraz w innych miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego*). Będąc przeglądem form rezydowania władców litewskich na przestrzeni wieków, artykuł jest w zasadzie bardzo podobny pod względem koncepcyjnym do eseju Gilesa Waterfielda.

Tekst Jolanty Choińskiej-Miki ma analogiczny charakter (*Instytucje parlamentarne i samorządowe w przestrzeni miejskiej Polski i Litwy [XV–XVIII w.]*). Jest to

znakomicie napisany przegląd siedzib alternatywnych wobec dworu instytucji władzy państwowej w tak niestereotypowej monarchii jak Rzeczpospolita.

Artykuł Agnieszki Bocheńskiej omawia kolejne etapy poznawania najstarszej historii Zamku warszawskiego w wyniku odkryć archeologicznych (*Warszawski gród i zamek. Architektura i archeologia*). Pozbawiony kontekstualnego i porównawczego spojrzenia, ponadto przy braku sproblematyzowania omawianego zagadnienia, jest on raczej przyczynkiem do faktografii pojedynczego budynku.

Rozprawa Marka Wredego (*Nowe państwo — nowe centrum — nowa architektura. Problemy awansu Warszawy i Zamku w XVI i XVII wieku*) wiąże budowę nowej rezydencji królewskiej w Warszawie na przełomie XVI i XVII w. z krzepnięciem pozycji dawnej stolicy Piastów mazowieckich jako centralnego ośrodka władzy w Rzeczypospolitej. Co prawda problem sam w sobie nie jest może nowy w historiografii, jednak artykuł oferuje wnikliwą analizę i podsumowuje aktualny stan wiedzy. To jest jego duży atut.

Przedmiotem tekstu, którego autorem jest Konrad Pyzel (*Rezydencja wilanowska — Monumentum Sobiescianum*), są działania niekrólewskich właścicieli Wilanowa zmierzające ku wykreowaniu tej letniej rezydencji Jana III na „Monumentum Sobiescianum”. Artykuł ma bez wątpienia dużo walorów poznawczych, zagadnienie jest nowatorskie i odkrywcze. Jego pewną wadą jest jednak brak jasno określonej chronologii oraz wynikające z tego nieuzasadnione wyróżnienie wieku XVIII w zestawieniu z kolejnym (nie mówiąc o XX stuleciu, o którym Autor milczy). Można co prawda domyślić się, że Autor chciał wyraźnie wydzielić okres, w którym Polska była „pozbawiona statusu niepodległego państwa”. Taki zamiar powinien być jednak, zdaniem recenzenta, zaznaczony we wstępie. W przeciwnym razie przesłanie ostatnich akapitów nie jest zbyt jasne.

Esej Mykoli Bevza (*Pałac królewski Jana III Sobieskiego w Kukizowie. Próba rekonstrukcji urbanistyczno-krajobrazowej*) poświęcony jest „rekonstrukcji urbanistyczno-krajobrazowej” mało znanej rezydencji Sobieskiego w Kukizowie na Rusi. Jedyne argumentem uzasadniającym włączenie tego tekstu do recenzowanego tomu jest ścisły związek tego pałacu z monarchą. W zasadzie nic nam on nie mówi o relacji władzy i architektury.

Jonathan Spangler (*A palace for dreams. Lunéville and Royal Aspirations of the Dukes of Lorraine, from Leopold to Stanisław Leszczyński*) omówił przypadek pałacu książęcego w Lunéville jako symbolu królewskich aspiracji osiemnastowiecznych władców Lotaryngii. Zestawienie ze sobą księcia Leopolda i Stanisława Leszczyńskiego nie jest jednak zbyt fortunne, jako że ich położenie było skrajnie odmienne — pierwszy pragnął korony dla swojej rodziny, drugi już ją kiedyś miał. Co więcej, Autor nie wykazuje w swoim artykule, że Leszczyński był jakoś szczególnie zainteresowany wspomnianym pałacem, czym różnił się od swojego poprzednika na tronie książęcy.

Emilia Olechnowicz (*Pałac Łazienkowski i „republika marzeń” Stanisława Augusta*) zaprezentowała oryginalną i bardzo ciekawą interpretację rozwoju Łazienek jako rezydencji królewskiej za czasów Stanisława Augusta. Zgodnie z jej tezą, inwestycje na tym polu miały rekompensować królowi porażki na niwie

politycznej. O ile takie założenie jest prawdopodobne, o tyle niestety Autorka nie dała nam wystarczająco mocnego uzasadnienia. Analiza jest nieco zbyt ogólnikowa, a opis przebudowy niefortunnie oddzielony od historii politycznej.

Tekst Tadeusza J. Żuchowskiego (*Zamek myśliwski — formowanie się nowego typu rezydencji monarszej. Geneza — specyfika — odmienności*) jest szeroko zakrojoną analizą rozwoju zamku myśliwskiego jako typu rezydencjonalnego od średniowiecza po wiek XVIII. Czytelnik od razu wchodzi *in medias res*, czyli zaczyna od genezy pierwszego z problemów zaznaczonych w podtytule, przechodząc następnie przez kolejne.

Małgorzata Karpińska opisuje dzieje Zamku warszawskiego w okresie zaborów (*Między Zamkiem, Belwederem a Pałacem Namiestnikowskim. Władza i reprezentacja*), choć dowiadujemy się tego dopiero z samej lektury, gdyż tytuł artykułu jest mało konkretny (brakuje dat, nie mówiąc o tym, że zestawienie Zamku z Belwederem i Pałacem Namiestnikowskim sugeruje zainteresowanie głównie okresem Królestwa Polskiego, zwłaszcza w latach konstytucyjnych). Co prawda trudno mi się zgodzić ze wszystkimi spostrzeżeniami Autorki (np. o tym, że Fryderyk August był w Warszawie tylko trzykrotnie, bez uwzględnienia pobytu w roku 1810; że w 1818 zaszła jakaś zmiana w zakresie funkcjonowania Zamku jako rezydencji już nie monarszej, ale „carskiej”; że jedynie ślub Konstancji i koronacja Mikołaja były ważnymi uroczystościami na Zamku w latach 1815–1830, zapominając o ceremonii pogrzebowej Aleksandra I; że Łazienki były bojkotowane przez Polaków po powstaniu listopadowym, choć Autorka powołuje się na opracowanie, które wyraźnie mówi jedynie o specyficznym okresie powstania styczniego), tekst stanowi bardzo ciekawe rozwinięcie dotychczasowych opracowań tego okresu w dziejach Zamku przede wszystkim ze względu na zestawienie go z innymi rezydencjami. Zaszwankowała jednak strona redakcyjna. Liczne odwołania do prasy w przypisach są w większości pozbawione dat rocznych.

Waldemar Baraniewski analizuje historię Zamku warszawskiego w okresie międzywojennym (*Między muzeum a rezydencją. Zamek Królewski w II Rzeczypospolitej — w poszukiwaniu architektury reprezentacji państwa*), skupiając się na problemie „poszukiwania architektury reprezentacji państwa”. W znakomity sposób Autor ukazuje ścisły związek polityki i formy architektonicznej i zarazem funkcji, jaką chciano w tym czasie nadać temu specyficznemu zabytkowi, mającemu łączyć charakter rezydencji i narodowego monumentu.

Artykuł Piotra Majewskiego (*Zamek Królewski w Warszawie. Zniszczenie i odbudowa*) co prawda również dotyczy wybranego okresu w dziejach Zamku warszawskiego, nie ma jednak charakteru *stricte* monograficznego i nie analizuje jasno określonego problemu. O tytułowej zależności władzy i architektury mówi nam w konsekwencji mało, oprócz tego, że szczegółowo naświetla znaną w ogólnych zarysach (badaną zresztą już wcześniej przez Autora) historię zniszczenia, a zwłaszcza odbudowy Zamku i jej podłoże polityczne.

Abstrahując od wszelkich uwag szczegółowych, poszczególne eseje w recenzowanym tomie prezentują się raczej pozytywnie pod względem merytorycznym



i formalnym. Większość opiera się zresztą na wcześniej publikowanych ustaleniach samych Autorów, co ma szczególną wartość zwłaszcza w przypadku esejów poświęconych mniej znanym rezydencjom zagranicznym, przybliżających je polskiemu czytelnikowi. Można tutaj jednak znaleźć również teksty oferujące prawdziwie nowe spojrzenia, takie jak np. artykuły Choińskiej-Miki, Pyzla, Karpińskiej czy Baraniewskiego, tworzące znakomity punkt wyjścia do szerszej zakrojonych badań. Dużym atutem tej książki jest też materiał ilustracyjny, w przypadku publikacji z zakresu historii architektury czy sztuki częstokroć mający status równoznaczny z przypisami źródłowymi. Jest on trafny i dobry pod względem jakości druku.

Podstawowy problem z tymi tekstami polega na braku wewnętrznej spójności całego tomu, który wpływa negatywnie na odbiór każdego z nich z osobna. Tematy są albo bardzo obszerne i ogólne, albo wręcz przeciwnie – szczegółowe. Jeszcze bardziej heterogeniczna jest metodologia – mamy tutaj zarówno artykuły prawdziwie problemowe, jak i wręcz antykwaryczne zestawienia faktów. Rozumiem, że taki efekt jest wynikiem intencji redaktorów. Jednak, jeżeli rozpatrujemy tę książkę pod kątem naukowym, należy to uznać za mankament. Tak samo jak spójność wewnętrzna jest konieczna dla pozytywnej oceny klasycznej monografii, nie powinno na niej zbywać również monografiom zbiorowym. W efekcie trudno bowiem wyciągnąć konkretne wnioski z lektury całości.

Podsumowując, *Władza i architektura* nie jest pozycją o przełomowym znaczeniu z naukowego punktu widzenia zarówno w kontekście polskich, jak i tym bardziej zagranicznych badań nad architekturą rezydencjonalną. Abstrahując od samych artykułów, które odznaczają się co najmniej dobrą (a w kilku przypadkach bardzo dobrą) jakością merytoryczną, mankamentem jest brak odpowiedniego sprofilowania tego tomu pod względem tematycznym i metodologicznym. Można mieć jednak nadzieję, że w ramach przyszłych działań tej bez wątpienia szczytnej inicjatywy, jaką jest Projekt „Rezydencje Europy”, jego koordynatorzy zdecydują się precyzyjnie określić przedmiot swoich zainteresowań, zwłaszcza na poziomie publikacji (konferencja sama w sobie może służyć poszukiwaniu takowego, co jednak oznacza, że wybór tekstów do monografii zbiorowej musi ulec ostrej selekcji). Recenzowaną książkę należy jednak ocenić zdecydowanie pozytywnie jako narzędzie popularyzacji wiedzy o związkach architektury i polityki na przykładzie rezydencji. Pod tym względem trudno coś jej zarzucić.

Mikołaj Getka-Kenig  
(Kraków)